https://doi.org/10.15633/9788383701578.03

ks. Rafał Kamiński
https://orcid.org/0000-0002-7822-3402
rafal.kaminski@uksw.edu.pl
Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie https://ror.org/05sdyjv16

Narcyzm wrażliwy i jego wpływ na niezdolność do zawarcia małżeństwa kanonicznego – analiza problematyki z odniesieniem do wyroków rotalnych *coram Erlebach*

Myślę, że większość z nas spotkała kiedyś w życiu narcyza. Ludzi, których tak określamy, charakteryzuje poczucie własnej wyższości, roszczeniowość i poczucie bycia osobą wyjątkową i uprzywilejowaną[1]. Bardzo często w ich języku pojawiają się zaimki osobowe „ja", „mnie", „mój". Cechą charakterystyczną ich zachowania jest również lekceważenie innych osób[2] oraz obniżona ugodowość[3]. Właściwości te postrzega się w kategoriach generatorów ułatwiających deprecjację drugiej osoby i przedkładanie własnej perspektywy nad innych. Z reguły wiążą się one z tendencją do zachowań agresywnych podyktowanych gniewem lub uczuciem zagrożenia[4].

---

[1] Z. Krizan, *The Narcissism Spectrum Model: A Spectrum Perspective on Narcissistic Personality*, w: *Handbook of Trait Narcissism: Key Advances, Research Methods, and Controversies*, red. A.D. Hermann, A.B. Brunell, J.D. Foster, New York 2018, s. 15-26.

[2] J. Vonk i in., *Mirror, mirror on the wall, which form of narcissist knows self and others best of all?*, „Personality and Individual Differences" 54 (2013), n. 3, s. 396-401.

[3] J.D. Miller i in., *Grandiose and vulnerable narcissism: A nomological network analysis*, „Journal of Personality" 79 (2011), s. 1013-1042.

[4] Z. Krizan, O. Johar, *Narcissistic rage revisited*, „Journal of Personality and Social Psychology" 108 (2015), s. 784-801; O. Maciantowicz, *Regulacja gniewu w narcyzmie*

Patologiczny narcyz, bo taka odmiana narcyzmu nas interesuje, demonstruje zachowania mające na celu zwrócenie uwagi otoczenia osiąganymi sukcesami, ale w przypadku braku zainteresowania czy uznania ze strony otoczenia bardzo boleśnie to przeżywa, traktując ten fakt jako własną, wyolbrzymioną porażkę. Zwraca wtedy uwagę na drobne błędy innych, nie dostrzegając swoich[5].

Opisywane zachowania są w miarę łatwe do dostrzeżenia w przypadku odmiany „narcyzmu wielkościowego", który manifestuje się w kontakcie z drugą osobą. Jednak badacze zagadnienia w swoich naukowych rozprawach, prezentując wyniki empirycznych badań, prowadzonych z wykorzystaniem narzędzi psychodiagnostycznych, udowadniają dobitnie, że w obrębie narcystycznego zaburzenia osobowości (NPD) można wyróżnić dwie podstawowe jego formy, to jest wspomniany „narcyzm wielkościowy" oraz interesujący nas dzisiaj „narcyzm wrażliwy". Chociaż ten drugi nie jest tak szeroko omówiony i obecny w literaturze przedmiotu jak pierwszy, nie ma wątpliwości, że jest on wystarczająco udokumentowany i można wyróżnić jego cechy charakterystyczne. Został on również opisany w Alternatywnym Modelu Diagnostycznym Zaburzeń Osobowości, zawartym w klasyfikacji DSM-5. W modelu alternatywnym narcystyczne zaburzenie osobowości typu wrażliwego charakteryzuje się m.in. tym, że „wielkościowe Ja" prezentuje się tutaj jako „ukryta wspaniałość". Zauważa się w tym przypadku modulacje takich cech afektywnych, jak depresyjność czy też lęk, co wskazuje na wrażliwą odmianę narcyzmu (*hypervigilant/covert*)[6].

1. Specyfika narcyzmu wrażliwego

Terminologiczne określenie przypisuje się Paulowi Winkowi, profesorowi psychologii z Wellesley College w Stanach Zjednoczonych, który od początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku opisywał nar-

---

wielkościowym i wrażliwym: rola neurotyczności, https://depotuw.ceon.pl/bitstream/handle/item/3536/2500-DR-PSY-192751.pdf?sequence=1 [dostęp: 05.06.2025], s. 24.

[5] *Osobowość narcystyczna*, https://medycynaipasje.com.pl/a2576/Osobowosc-narcystyczna.html [dostęp: 05.06.2025].

[6] American Psychiatric Association, *Diagnostic and Statistical Manual of Mental Disorders*. *Fifth Edition*, Arlington 2013, s. 768.

cyzm wrażliwy jako jedną z dwóch głównych jego form, często nazywając go „narcyzmem ukrytym" (*covert*), charakteryzującym się introwertyzmem osób nim dotkniętych, ich nadwrażliwością na krytykę, zakamuflowanym poczuciem wielkości i trudnością w utrzymaniu bliskich relacji.

Obok najczęściej używanych nazw na określenie interesującej nas formy narcyzmu, czyli „wrażliwy" lub „ukryty", w doktrynie można spotkać również inne terminy: „nadmiernie czujny"; „nieśmiały"; „skryty"; „cienkoskórny"; „dysocjacyjny"; „nadwrażliwy"; „podatny na zranienia". Niezależnie od stosowanego określenia stanowi on odrębną formę narcyzmu, rozumianą jako ekstremalny punkt na osi patologicznej osobowości narcystycznej. Nie oznacza to jednak, że w każdym przypadku można odseparować zachowania typowe tylko dla tej formy zaburzenia. Niejednokrotnie bowiem osoby dotknięte narcyzmem prezentują cechy właściwe jednej i drugiej jego formie. Częściej jednak będzie można przyporządkować sposób funkcjonowania, objawiającego się zwłaszcza w relacjach z innymi osobami, do narcyzmu wielkościowego bądź do narcyzmu wrażliwego.

Osoby dotknięte narcyzmem wrażliwym, jak wynika z badań Paula Winka, mniej ostentacyjnie koncentrują się na sobie, słabsza jest również ich pewność siebie. Zgodnie z kwestionariuszem osobowości MMPI (*Minnesota Multiphasic Personality Inventory*) są to osoby zazwyczaj nieśmiałe i unikające konfrontacji. Dzięki zastosowaniu tego oraz innych narzędzi diagnostycznych można wyróżnić szereg cech specyficznych dla wrażliwego „wymiaru" narcystycznego zaburzenia osobowości, jak nazywają go testy PNI (*Pathological Narcissism Inventory*) oraz FFNI (*Five-Factor Narcissism Inventory*). Są to przede wszystkim znacznie gorzej rozwinięte strategie obrony przed „urazem narcystycznym" oraz reaktywność emocjonalna i behawioralna (NSM – *Narcissism Spectrum Model*), która jest odpowiedzialna za lękliwość, samoobronę, społeczne wycofanie czy też emocjonalną niestabilność. O nadwrażliwości osób z zaburzeniem narcystycznym w jego formie wrażliwej świadczy ponadto koncentracja na przeszkodach, nadmierne analizowanie porażek, uporczywe zwalczanie tego, co postrzegane jest jako za-

grożenie. W tym celu bardzo często stosowana jest „strategia rywalizacji" jako obrona przed życiową porażką (NARC – *Narcissistic Admiration and Rivalry Concept*).

Wśród cech specyfikujących narcyzm wrażliwy na pierwszy plan wybija się „wstyd", którego znaczenie podkreśla ważny teoretyk tej formy zaburzenia Glen Owens Gabbard. Według niego wstyd jest najistotniejszym czynnikiem odróżniającym narcyzm wielkościowy od wrażliwego. Wstyd stanowi jeden z biegunów „agresji", która jest charakterystyczna dla osób narcystycznie wrażliwych. Niekiedy może on przybrać formę „narcystycznego gniewu". Niektórzy z badaczy wiążą narcyzm wrażliwy z neurotycznością czy też z cechami paranoicznymi, ujawniającymi się szczególnie jako reakcja na „zranienie narcystyczne", które bardzo często jest wynikiem niskiego poczucia wartości. To natomiast generowane bywa stylem wychowania, w którym dominowało „zawstydzenie" albo też „miłość warunkowa".

Paul Wink przeprowadził analizę czynnikową metodą głównych składowych sześciu skal narcystycznych, wyodrębnionych w *Wielofazowym Inwentarzu Osobowości z Minnesoty* (MMPI)[7]. Wyodrębniając w nim dwa rodzaje narcyzmu, stwierdził, że grupa podatna i uwrażliwiona zrzesza osoby o postawie introwertycznej, defensywnej, zalęknionej i wyczulonej na urazy. Narcyzm wrażliwy wiąże się z mniej ostentacyjną koncentracją na sobie. Dotyka osób mniej pewnych siebie, nieśmiałych, unikających konfrontacji – a jednocześnie wrogich, egocentrycznych i mało empatycznych[8]. Na marginesie należy dodać, iż badania dowodzące istnienia wymiaru narcyzmu wrażliwego były możliwe dzięki takim narzędziom, jak wspomniana wyżej PNI[9] oraz FFNI[10].

---

[7] P. Wink, *Two faces of narcissism*, „Journal of Personality and Social Psychology" 61 (1991), n. 4, s. 590-597.

[8] Tamże.

[9] A.L. Pincus i in., *Initial construction and validation of the Pathological Narcissism Inventory*, „Psychological Assessment" 21 (2009), s. 365-379.

[10] N. Glover i in., *The five-factor narcissism inventory: A five-factor measure of narcissistic personality traits*, „Journal of Personality Assessment" 94 (2012), s. 500-512.

Wrażliwy narcyz, „grając na emocjach" otoczenia, próbuje zainteresować innych swoją trudną sytuacją, którą stara się znosić mimo przeciwności, wymuszając w ten sposób troskę, podziw, atencję i docenienie jego wysiłków. Wzbudzając takie postawy w swoim otoczeniu, otrzymuje profity w postaci zainteresowania, podziwu i współczucia jednocześnie, co jest jego prawdziwym ukrytym celem. Narcyz wrażliwy buduje wokół siebie nimb wyjątkowości, który ma przekonać otoczenie, że to, co przeżywa i czego doświadcza, jest niezwykłe i niecodzienne, stąd zasługuje na uwagę i docenienie. Jeśli nie otrzymuje ich w pożądanych proporcjach, wówczas odczuwa tę sytuację jako krzywdę. Najgorszą jej postacią jest konfrontacja z niepochlebną lub negatywną opinią o sobie. Krytykujący staje się wrogiem. W obliczu niepochlebnych opinii, podejrzliwie i fałszywie ocenianych zachowań innych – jako tych wymierzonych w niego, u wrażliwego narcyza pojawia się nieudolnie ukrywana wściekłość, która z reguły prowadzi go do poszukiwania okazji do bezlitosnej zemsty z powodu doznanej zniewagi[11].

Wieloletni biegły rotalny Cristiano Barbieri konkluduje, że narcyzm wrażliwy objawia się wewnętrzną nieśmiałością i zewnętrznym zahamowaniem, co wynika ze zmiennej samooceny i wrażliwości na punkcie oceny ze strony innych („ukryta hiperczujność"). Taka postawa może być opisana za pomocą cech „negatywnej afektywności", rozumianej jako częste i intensywne doświadczanie negatywnych emocji[12].

2. Narcyzm wrażliwy w odniesieniu do antropologii chrześcijańskiej

Dla właściwego zrozumienia narcystycznego zaburzenia osobowości w formie wrażliwej w optyce relacyjności, tak istotnej dla zdolności do wchodzenia w związki interpersonalne, w tym do zawie-

[11] Tamże, s. 49-50.

[12] C. Barbieri, *Narcisismo: alcune riflessioni critiche sulle varie prospettive psichiatriche*, w: *L'incapacità consensuale tra innovazioni normative e progresso scientifico (can. 1095, Mitis Iudex e DSM-5)*, Città del Vaticano 2019, s. 437.

rania małżeństwa kanonicznego, konieczne jest spojrzenie na nie w świetle antropologii chrześcijańskiej. Prawdą jest, że określają to zaburzenie niezmienne pryncypia, ale nie oznacza to, że pozostaje ono bez wpływu społeczno-kulturalnych przemian, które dokonują się na przestrzeni czasu.

Antropologia właściwa chrześcijaństwu postrzega człowieka jako istotę zdolną do nawiązywania relacji. Ich jakość jest podstawowym kryterium diagnostycznym narcyzmu wrażliwego. Zaburzenie to dotyka bardzo często sfery związków międzyosobowych, w których druga strona jest traktowana przez narcyza jako obiekt odzwierciedlenia emocjonalnego. Nie pozostaje to bez wpływu na zdolność do empatii i powoduje również deficyt samooceny. Upośledzenia doznaje ponadto zdolność do mentalizacji, która w narcyzmie wrażliwym oznacza błędne odczytywanie doznań innych osób.

Niezwykle istotne z punktu widzenia prowadzonej refleksji jest powołanie człowieka, które wynika właśnie z przedstawionej wizji. Jawi się on w niej jako osoba relacyjna, zdolna nawiązać więź z Bogiem i z drugim człowiekiem. Jest to wezwanie do urzeczywistnienia daru z siebie w relacji miłości i komunii. Większość ludzi realizuje je w małżeństwie. Jest to powołanie do komplementarności obojga małżonków, z poszanowaniem ich równości i godności. Sam sakrament małżeństwa dostarcza im potrzebne do realizacji tego zadania nadprzyrodzone środki, pozwalając im pokonywać nieuniknione przeszkody i trudności, które pojawiają się w życiu małżeńskim, jednocześnie umożliwiając realizację życiowego powołania[13].

Odnosząc się do kwestii relacyjności, niezbędnej w małżeństwie rozumianym jako przymierze dwojga osób, Carlo Caffarra zauważa, że w porządku prawno-kanonicznym zakłada się zdolność kobiety i mężczyzny do czynienia z siebie samych wzajem-

[13] Z. Grocholewski, *Fondamenti teologici del matrimonio nel diritto canonico*, „Ephemerides Iuris Canonici" 46 (1990), s. 344-345; N. López Moratalla, *Complementariedad entre varón y mujer: antropología cristiana e ideología de género*, w: *Antropología cristiana y derechos fundamentales. Algunos desafíos del siglo XXI al Derecho Canónico y Eclesiástico. Actas de las XXXVIII Jornadas de Actualidad Canónica organizadas por la Asociación Española de Canonistas y celebradas en Madrid, los días 4 al 6 de abril de 2018*, red. L.R. Espina, A.M. López Medina, Madrid 2018, s. 19-46.

nego daru, i to w sposób nieodwołalny. Kategoryczne wymaganie, wypływające z aktu zawarcia małżeństwa, uczynienia z niego *consortium totius vitae*, rodzi się z przekonania, że osoba ludzka jest zdolna do tworzenia komunii poprzez czynienie daru z samego siebie[14]. Należy wziąć przy tym pod uwagę fakt, że nie do pogodzenia z chrześcijańską wizją małżeństwa jest sprowadzanie go do środka zaspokojenia swoich potrzeb lub przecenianej w czasach współczesnych samorealizacji czy też zachowania równowagi psychicznej[15].

3. Niezdolność do zawarcia małżeństwa osób dotkniętych narcyzmem wrażliwym

Ciężka postać narcyzmu wrażliwego w zasadniczy sposób wpływa na sferę afektywną, poznawczą i seksualną. Czyni to, upośledzając zdolność do przekraczania samego siebie, aby oddać się drugiej osobie. Partner staje się narzędziem, używanym zgodnie z osobistym uznaniem narcyza. Nie traktuje go bowiem w kategoriach daru i osoby, dla której pragnie uczynić dar z samego siebie[16].

Narcyz wrażliwy wskutek nieprawidłowych relacji z wczesnego dzieciństwa jest niezdolny do odwzajemnienia miłości i akceptacji zależności, która jest częścią związku dwojga osób. Niedojrzałość w tym względzie owocuje pozornie zależnym zachowaniem. Partner jest idealizowany, kiedy spełnia pożądane oczekiwania. Jeśli natomiast zawodzi w tym względzie, jest dewaluowany poprzez ignorowanie lub traktowanie go z wrogością albo z pogardą. Przejawem psychicznych mechanizmów idealizacji – dewaluacji jest dynamika więzi, którą cechuje naprzemienne lgnięcie do partnera i wycofywanie się, w cyklu przyciągania – odpychania[17].

---

[14] C. Caffarra, *Matrimonio e visione dell'uomo*, „Quaderni Studio Rotale" 2 (1987), s. 29-30.

[15] C. Izzi, *Valutazione del fondamento antropologico della perizia*, Roma 2004, s. 68.

[16] J.J. García Faílde, *Nuevo estudio sobre trastornos psíquicos y nulidad del matrimonio*, Salamanca 2003, s. 404.

[17] K. Lorecka, *„Nieprzywiązywalni", bojaźliwy styl przywiązania u osób z narcyzmem nadwrażliwym*, https://psychologiawpraktyce.pl/artykul/nieprzywia-

Charakterystyczną reakcją w związku budowanym przez osobę narcystycznie wrażliwą jest lęk przed opuszczeniem. Nie dotyczy on jednak utraty drugiej osoby, traktowanej jako jednostka o zróżnicowanych cechach, ale odnosi się do utraty źródła spełniania narcystycznych potrzeb. W przypadku narcyzmu wrażliwego taki lęk wyzwala najczęściej narcystyczną wściekłość. Jest on prowokowany w momencie skupiania się partnera na sobie i dążeniu do własnych celów, co przez narcyza odbierane jest jako sygnał jego odrębności. Osoba cechująca się narcyzmem wrażliwym pragnie w takim przypadku, z jednej strony, odzyskać poczucie dostępności partnera, z drugiej zaś – chronić siebie przed doświadczeniem potrzeby zależności. Problemy z zaufaniem i otwarciem się na psychiczną bliskość rozwiązywane są sabotowaniem osobistego rozwoju partnera oraz wszechobecną kontrolą[18].

Małżeństwa zawierane przez osoby z zaburzeniem narcystycznym, jak przekonuje G.O. Gabbard, są naznaczone charakterystycznymi trudnościami. Najczęściej są to problemy związane ze współżyciem seksualnym, depresją czy też impulsywnym zachowaniem, jednak pod tymi problemami kryje się najczęściej lęk przed doznaniem wstydu czy też upokorzenia ze strony współmałżonka. Osoba obwiniająca drugą stronę o celowe upokarzanie jej, w rzeczywistości ma problem z przeczuleniem, zależnością i potrzebą odzwierciedlenia. Może również pojawić się stan przewlekłej wściekłości narcystycznej z powodu nieadekwatnego, zdaniem narcyza, traktowania go przez partnera. W odbiorze narcystycznego małżonka urazy, które go spotykają, są tak destrukcyjne, że nie ma możliwości ich przebaczenia, a obwiniana druga strona nie jest w stanie w żaden sposób im zadośćuczynić[19].

W ogromnym uproszczeniu można stwierdzić, że niezdolność do zawarcia małżeństwa kościelnego przez narcyza wrażliwego wynika z jego niezdolności do miłości. Przymierze małżeńskie zakłada bowiem

---

zywalni-bojazliwy-styl-przywiazania-u-osob-z-narcyzmem-nadwrazliwym [dostęp: 06.06.2025].

[18] Tamże.

[19] G.O. Gabbard, *Psychiatria psychodynamiczna w praktyce klinicznej*, Kraków 2009, s. 455.

miłość jako fundament wspólnoty całego życia. Dewaluacja partnera jest często przejawem jej braku. U osoby zaburzonej powoduje to „narcystyczne zranienie", które bywa początkiem wycofania się z więzi – nie była ona *de facto* przywiązaniem do realnego człowieka, ale do obiektu, stanowiącego źródło zaspokojenia osobistych potrzeb.

4. Narcyzm wrażliwy w wyrokach rotalnych *coram Erlebach*

Pośród badanych przeze mnie wyroków rotalnych, wydanych w sprawach, w których u źródła niezdolności konsensualnej miało stać narcystyczne zaburzenie osobowości typu wrażliwego, siedem z nich zostało zredagowanych przez ponensa rotalnego Grzegorza Erlebacha. W trzech przypadkach, w których narcyzm wrażliwy miał istotne znaczenie, wydano wyrok pozytywny, w jednym zaś negatywny. W trzech innych sprawach, w których wydano wyrok *pro nullitate* narcyzm wrażliwy współistniał wraz z innymi przyczynami natury psychicznej.

4.1. Wyrok z dnia 12 kwietnia 2018 roku

W pierwszym z omawianych przypadków[20] turnus rotalny nie zgodził się z konkluzją sądu drugiej instancji, który wydał wyrok negatywny, twierdząc, że strony z pomocą łaski Bożej były w stanie przezwyciężyć pojawiające się w ich małżeństwie problemy. Ponens Erlebach przypomniał teologiczną prawdę o budowaniu łaski na naturze człowieka, a ta u stron była dotknięta niepokonalnymi anomaliami. Nie można zatem, jak uzasadniał, utożsamiać działania łaski z cudem[21].

Ponens dokonał bardzo surowej oceny opinii wydanej w pierwszej instancji, w której choć wydano wyrok pozytywny z tytułu z kan. 1095 n. 2 KPK/83 po obu stronach, to jednak nie stwierdzono u powódki żadnej formy anomalii psychicznej, mimo negatywnych wyników zastosowanego testu psychodiagnostycznego (MMPI-2)[22].

---

[20] A. 62/2018, *Kosicen.*, Dec. c. Erlebach z dnia 12 kwietnia 2018 r., n. 1-17 (nieopublik.).

[21] „Ast gratia supernaturalis et miraculum non idem est". Tamże, n. 11.

[22] Tamże, n. 13.

Powołana biegła Roty Rzymskiej, oceniając opinię wydaną w pierwszej instancji, stwierdziła, że nie sposób nie zauważyć w zachowaniu powódki wrażliwej, narcystycznej struktury osobowości, która w testach psychodiagnostycznych ujawniła się także jako zależność[23]. Doświadczyła ona ze strony pozwanego szeregu niedopuszczalnych zachowań, które akceptowała, wierząc, że on się zmieni. W takim zachowaniu powódki biegła dostrzegła projekcyjne aspekty „siostry miłosierdzia", powiązane z narcystycznymi podstawami poszukiwania własnej tożsamości i znaczenia w „byciu dla kogoś użytecznym, a także pewne nieświadome poczucie wszechmocy"[24]. Wobec takich wniosków ponens polecił sporządzenie głębszej ekspertyzy, dotyczącej kondycji psychicznej powódki w momencie zawierania małżeństwa i przedstawienia jej wniosków, które *summa summarum* okazały się bardzo użyteczne dla orzekania w przedmiotowej sprawie[25].

Najważniejsze z nich należy zatem przywołać. Psychiatra stwierdziła, że powódka jako dziewczyna znalazła się w wymiarze wewnętrznego konfliktu na różnych frontach: osobistej potrzeby doskonałości, potrzeby zaspokojenia oczekiwań rodziców, niemożności uporania się z „narcystyczną raną" bycia niewłaściwą osobą, kwestionowania własnych pewników. W związku z tym uznała, że nie ma innego wyjścia, jak kontynuowanie związku z pozwanym, ukrywając prawdę przed rodzicami i starając się zrobić wszystko, co w jej mocy, aby spełnić swoje marzenie i uciec od świadomości porażki. Duży wpływ na ten wybór miało oddziaływanie na kobietę oczekiwań rodziców, których – jako „córka idealna" – nie chciała zawieść, a jednocześnie nie potrafiła sama przed sobą przyznać się do błędu, odkrywając, że jej narzeczony nie jest dobrym wyborem. Wstydząc się go, jednocześnie go osłaniała, opiekowała się nim, tolerowała go, bo to pozwalało jej przed sobą, a zaraz potem przed światem, nie przyznawać się do błędu. Dzięki temu utrzymywała

[23] „[…] non può non saltare agli occhi, nel comportamento dell'attrice, un assetto di personalità di tipo Narcisistico Ipervigile (Gabbard, 1989), peraltro emersa nei test psicodiagnostici come dipendenza". Tamże, n. 14.

[24] Tamże.

[25] Tamże.

wizerunek kobiety odpowiedniej i zdecydowanej w dążeniu do swoich celów. „Uratowanie" pozwanego było równoznaczne z „uratowaniem" siebie i swojej godności[26].

W dalszej części orzeczenia ponens przytoczył fragment opinii biegłej, świadczący o wpływie narcyzmu wrażliwego na powódkę, dokonującą błędnego wyboru, dotyczącego małżeństwa, które zaproponował człowiek również zaburzony narcystycznie. Powódka próbowała „wpasować" pozwanego w swój plan życiowy, uznając, że jest on słuszny. W swoich fantazjach miała nadzieję, że przez małżeństwo będzie w stanie zmienić mężczyznę, co jest świadectwem „projekcyjnego aspektu wszechmocy", właściwego narcyzom. Taki rodzaj związku nie pozwolił nawiązać relacji, w której istotne są – wzajemny szacunek i wzajemne uznanie potrzeb[27].

Jak wprost podkreślił sędzia Erlebach, kluczem interpretacyjnym osobowości powódki w momencie wyrażania zgody, a w szczególności jej decyzji o zawarciu małżeństwa z pozwanym, była specyficzna forma narcyzmu, jaką jest „narcyzm wrażliwy"[28].

4.2. Wyrok z dnia 19 czerwca 2020 roku

Strony występujące w sprawie po około dwuletniej znajomości przedślubnej zawarły związek małżeński, z którego narodziło się dwoje dzieci[29]. Życie rodzinne nie przebiegało w zwyczajny sposób, ponieważ mąż, który pracował w wojsku, mieszkał w ciągu tygodnia w innym mieście, a do domu wracał jedynie na weekendy. Po czternastu latach takiego funkcjonowania kobieta wystąpiła z wnioskiem o separację, a następnie o rozwód, który orzeczono po osiemnastu latach od zawarcia związku małżeńskiego[30]. Po przeprowadzeniu procesu

[26] Tamże.

[27] Tamże.

[28] „Clavis interpretativa personalitatis Actricis tempore nuptiarum et, in specie, eius autodeterminationis ad nuptias cum Convento, est ergo singularis forma narcisismi, nuncupata uti «narcisismo ipervigile»". Tamże.

[29] A. 56/2020, *Crotonen.-Sanctae Severinae*, Dec. Erlebach z dnia 9 czerwca 2020 r., n. 1-15 (nieopublik.).

[30] Tamże, n. 1.

kościelnego sąd pierwszej instancji wydał wyrok *pro nullitate ob defectum discretionis iudicii* po stronie mężczyzny[31]. Z urzędu sprawę rozpatrywał sąd apelacyjny, który wydał wyrok *pro vinculo*[32].

Na stopniu rotalnym badano sprawę według ogólnej formuły *An constet de matrimonii nullitate, in casu*. Ustalenia faktyczne, dokonane na dwóch pierwszych stopniach orzekania, nie budziły wątpliwości ponensa Erlebacha, stąd w ustaleniu faktów prawnych skupił się on na kluczowych kwestiach, które w przedmiotowej sprawie znalazły odzwierciedlenie przede wszystkim w opiniach biegłych, które różniły się zasadniczo.

Biegła pierwszej instancji stwierdziła, że „oschłość uczuciową" mężczyzny spowodowaną surowym wychowaniem spotęgowała jego sytuacja zawodowa, w której codziennie doświadczał wysokiego poziomu stresu. Jako żołnierz był bowiem świadkiem brutalnych zachowań, co jeszcze bardziej spowodowało jego wycofanie i deficyty w afektywnym wymiarze życia[33].

Wydana na drugim stopniu orzekania ekspertyza biegłego psychologa była diametralnie różna. Uznał on, że osobowość powoda w chwili zawierania małżeństwa charakteryzowała się „zamknięciem na innych i cechami narcystycznymi", nie na tyle jednak patologicznymi, by działały na niego uniezdalniająco.

W obliczu dwóch rozbieżnych opinii biegłych, które po części skutkowały dwoma różnymi wyrokami, konieczna była opinia rozstrzygająca, która w tej sytuacji miała walor opinii superbiegłego (*peritus peritorum*). Wykonała ją powołana na stopniu rotalnym psychiatra, która osobiście konsultowała mężczyznę. Wykazała ona narcystyczną strukturę jego osobowości o cechach narcyzmu wrażliwego, wywodzącą się z empatycznego niepowodzenia relacji rodzicielskiej, która nie była w stanie odpowiedzieć na jego rozwój i nie była w stanie wzmocnić jego poczucia własnej wartości, odmawiając mu możliwości wyboru i „wysyłając sygnał dewaluacji jego osoby". Aspekty „wrażliwości" narcyzmu reprezentowane były przez potrzebę posiadania zewnętrz-

[31] Tamże, n. 2.
[32] Tamże.
[33] Tamże, n. 10.

nego potwierdzenia własnych decyzji. Biegła stwierdziła ponadto, że mężczyzna przedstawiał organizację osobowości narcystycznej typu wrażliwego ze „sztywną obroną racjonalizacji i intelektualizacji oraz silnymi tendencjami do nadmiernej kontroli i obsesyjności”[34].

Bardzo cenne okazało się porównanie wartości wszystkich trzech opinii, którego dokonał ponens, niejako sprowokowany *animadversiones* obrońcy węzła na stopniu rotalnym, który twierdził, że biegli pierwszej i trzeciej instancji wskazali tylko na pewne cechy osobowości oraz na pewne trudności tego człowieka, ale nie na prawdziwą i ciężką anomalię. Audytor Roty Rzymskiej wykazał, że rotalna biegła psychiatra stanowczo opowiedziała się za obecnością u powoda prawdziwej anomalii porządku psychicznego, którą należy oceniać przede wszystkim w kontekście zaburzenia narcystycznego typu wrażliwego i w istocie mającej poważny wpływ na zdolności oceniające mężczyzny. Nie było zasadniczej różnicy pomiędzy pierwszą a trzecią ekspertyzą, gdyż pierwszy ekspert w istocie nazwał narcystyczną strukturę osobowości mężczyzny „skrajnym egocentryzmem”. Znacznie natomiast odbiega od nich ekspertyza, która została sporządzona na drugim stopniu orzekania. Jej krytyki dokonano przede wszystkim pod kątem użycia mniej odpowiednich narzędzi diagnostycznych. Ekspert drugiego stopnia pominął również ocenę zeznań pod kątem psychologicznym. W czasie przesłuchania przez trybunał drugiej instancji na okoliczność sporządzonej opinii sam ekspert wyraził własną niepewność co do sformułowanych przez siebie wniosków. Dla odróżnienia, jak stwierdził ponens Erlebach, wnioski, do których doszła biegła rotalna, są nie tylko wewnętrznie i zewnętrznie spójne, ale należy uważać je również za bardziej stanowcze[35].

---

[34] „[…] un assetto di personalità Narcisistico con caratteristiche ‘ipervigili’ originato da un fallimento empatico della relazione genitoriale, che non ha saputo rispondere alla sua crescita e non ha saputo rinforzare la sua autostima, negandogli le possibilità di scelta e rimandando un messaggio di svalutazione. Gli aspetti ipervigili sono rappresentati dalla necessità di avere conferme esterne rispetto alle proprie decisioni” (Summ. Alt., p. 34). Aliis verbis, Actor «presentava una organizzazione personologica di tipo Narcisistico Ipervigile, con difese rigide di razionalizzazione e intellettualizzazione e forti tendenze ipercontrollanti e ossessive»”. Tamże, n. 12.

[35] Tamże.

4.3. Wyrok z dnia 30 marca 2023 roku

To kolejna sprawa, w której istotną wagę sędzia Erlebach przypisał dowodom z opinii biegłego. Odnosząc się do ekspertyzy psychologa powołanego z urzędu w pierwszej instancji, ponens zauważył, że została ona wykonana bez bezpośredniego badania stron. Ponadto jednostronicowa ekspertyza zawierała w zasadzie tylko proste odpowiedzi na cztery zadane w dekrecie nominacyjnym pytania. Biegły oświadczył, że strony nie są dotknięte zaburzeniami osobowości czy też chorobami psychicznymi *sensu stricto*. Redaktor wyroku stwierdził, że opinia była błędna z metodologicznego punktu widzenia, stąd też nie zdziwił fakt wydania sentencji negatywnej przez sędziów pierwszej instancji[36].

Ponens Erlebach wnioskował o powołanie nowego biegłego przez sąd pierwszej instancji, który miał wykonać opinię na potrzeby procesu na stopniu apelacyjnym. Chociaż zdziwienie budziło nominowanie powtórnie tego samego eksperta, to sędzia przyznał, że tym razem wykonał on swoje zadanie bardziej rzetelnie. Dokonał bezpośredniego badania powódki, stosując narzędzia psychodiagnostyczne i załączył stosowne wnioski, które wyodrębnił z wyników badań. Z tej analizy ukształtował się opis pozwanego jako męża dominującego, dewaluującego wartość żony, który nie okazywał jej miłości i zdradzał ją z inną kobietą. Sama powódka, według opinii psychologa, była osobą nieufną, impulsywnie reagującą, bez racjonalnej oceny rzeczywistości i autokontroli. Czuła się osobą stłamszoną i odczuwającą lęk przed utratą tego, co posiadała, a jednocześnie krytyczną wobec innych i odrzucającą ich. Wykazywała tendencję do zachowań aspołecznych i trudności w nawiązywaniu bliskich i intymnych relacji międzyludzkich. Choć przyznała, że ma problemy, stanowczo odmawiała pomocy w celu zmiany istniejącej sytuacji. Nie wyrażała bezpośrednio wrogości i agresji. Miała raczej skłonność do zachowań masochistycznych, które wywoływały agresję u innych. Przywołany ekspert szczerze przyznał, że powódka wychowała się w dysfunkcyjnej rodzinie i wybrała małżeństwo

[36] Tamże, n. 11.

przedwcześnie i bezkrytycznie, aby uciec od rodziny pochodzenia, bez zastanowienia się nad tym, co tak naprawdę ono oznacza. Mimo takiej konkluzji sformułował zaskakujący wniosek, twierdząc, że nie jest w stanie ocenić osobowości kobiety z czasu zawierania małżeństwa, ponieważ uniemożliwia to upływ czasu oraz fakt, że dostarczone informacje pochodzą od samych stron[37].

Ponens Erlebach postawił zatem zasadne pytanie o wartość kolejnej w ten sposób sporządzonej opinii. Wnioski były bowiem sprzeczne z wynikami testów osobowościowych. Biegły dokonał jedynie syntezy różnych, potencjalnie nieprawidłowych cech osobowości, stąd też wartość jego specjalistycznej wiedzy była, w ocenie ponensa, ograniczona. W tej sytuacji słuszny był wniosek patronki powódki o powołanie biegłego Roty Rzymskiej[38].

Wykonanie opinii powierzono biegłej psychiatrze, która po wnikliwej analizie materiału dowodowego zauważyła, że powódka, pomimo złych relacji z matką, szukała uznania u kobiet, począwszy od chęci akceptacji przez matkę, po pragnienie udowodnienia teściowej, że jest lepsza, niż jej się wydawało. Objaw jąkania w dzieciństwie i okresie przed dojrzewaniem był dla biegłej znaczący. Jednocześnie stwierdziła, że kobieta rozwijała w sobie narcystyczną potrzebę uznania i mając dobry wzór ojcowski, wykształciła w sobie potrzebę bycia w relacji z mężczyzną, który się nią zaopiekuje. Była to forma rekompensaty za niezadowalające wcześniejsze relacje uczuciowe, związane z pierwotną potrzebą uznania, typową dla osobowości o strukturze narcystycznej, której brakuje elementu empatii, a przede wszystkim skłonności do „szukania cierpienia" jako mechanizmu obronnego[39].

Dla biegłej rotalnej nie ulegało wątpliwości, że powódka prezentowała osobowość o głębokiej strukturze narcystycznej, ale nie w formie klasycznej z przerośniętym ego i przesadnym poczuciem ważności, lecz w typie wrażliwym[40].

---

[37] Tamże, n. 13.

[38] Tamże.

[39] Tamże, n. 14.

[40] „[…] siamo di fronte ad una personalità che ha una profonda struttura narcisistica, ma non la classica personalità con un io ipertrofico e il senso esagerato di importanza […]. Siamo di fronte ad una personalità Narcisistica Ipervigile che nel

4.4. Wyrok z dnia 22 maja 2018 roku

Negatywny wyrok został wydany przez Trybunał Roty Rzymskiej na skutek złożonej przez powódkę apelacji od wyroku wydanego w pierwszej instancji z tytułu *incapacitas assumendi* po stronie mężczyzny[41].

Adwokat rotalna przyznała, że biegły powołany w pierwszej instancji co prawda nie stwierdził u stron występowania psychopatologii, jednak podkreślił ich niedojrzałość osobową. Na stopniu rotalnym również powołano biegłego, który wydał własną opinię.

Ponens Erlebach, dokonując analizy tej ekspertyzy, zwrócił uwagę na wnioski dotyczące osobowości powódki, a przede wszystkim na neurotyczne reakcje na napięcie w związku małżeńskim. Taka diagnoza doprowadziła biegłą do konkluzji, z której wynikało, że zachowania te ukształtowały się w powódce z powodu „narcystycznej rany", powstałej na skutek braku uznania i zrozumienia ze strony rodziców, co sprawiło, że stała się ona kobietą wrażliwą i potrzebującą bliskości emocjonalnej. Poczucie bezpieczeństwa mogła dać jej osoba, z którą była związana i która zagwarantowałaby jej wsparcie emocjonalne, byłaby gotowa do dialogu i miałaby podobne zainteresowania. Kobieta miała tendencję do samokrytyki, nie dostrzegała i nie doceniała swoich pozytywnych stron. Wyłaniająca się u niej struktura narcystyczna nie pozwalała jej doświadczać uczuć depresyjnych. Reagowała, manipulując bólem, poprzez dynamikę zemsty, i aktywując uczucia takie jak złość, mające w rzeczywistości działanie ochronne przed „narcystyczną raną", z którą nie potrafiła się skonfrontować[42].

Diagnozując u powódki narcyzm, biegła postawiła hipotezę, że zachowania, które się u niej ujawniły w czasie separacji z pozwa-

---

DSM V può essere ritrovata nel capitolo *Modello Alternativo del DSM-5 per i disturbi di personalità*, in cui tali disturbi vengono classificati attraverso una scala di tipo *dimensionale*, nella quale vengono valutate le caratteristiche della personalità in una linea continua da *massimamente presente* e *completamente assente*". Tamże.

[41] A. 104/2018, *Posnanien*., Dec. c. Erlebach z dnia 22 maja 2018 r., n. 1-12 (nieopublik.).

[42] Tamże, n. 10.

nym i w związku z prowadzonym przez nią procesem o stwierdzenie nieważności małżeństwa, pozwoliły dostrzec u niej aspekt osobowości narcystycznej, głównie typu wrażliwego. Zawarte w dokumentach zeznania ukazały bowiem obraz kobiety, która nie była zdolna do kwestionowania siebie, która nie widziała *alter ego*, chyba że w odniesieniu do własnych potrzeb emocjonalnych i materialnych, łatwo się obrażała i uważała, że wszystko jej się należy. Powódka zaręczyła się z pozwanym w wieku piętnastu lat. Projektowała na niego „dynamikę typu młodzieńczego", która nie rozwinęła się i nie dojrzewała w miarę trwania związku, lecz krystalizowała się aż do zawarcia małżeństwa i później. W niemożności zaakceptowania świadomości swojej porażki, związanej z wyborem odpowiedniego dla siebie mężczyzny, uruchomiła mechanizmy zaprzeczenia i zrzucania winy wyłącznie na niego[43].

Dokonując oceny wartości dowodowej przedstawionej ekspertyzy, ponens Erlebach zwrócił uwagę na to, że wnioski biegłej są pozbawione moralnej pewności, a ona sama przyznała szczerze, że jest to jedynie hipoteza, jaką postawiła na podstawie oceny materiału dowodowego. Niezdolność konsensualna powódki nie jest pewna. Opinia biegłej pierwszej instancji prezentuje jedynie pewną „strukturę osobowości", która nie ukazała wpływu na zdolność lub jej brak do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich przez powódkę[44].

Również u pozwanego nie dostrzeżono przyczyn psychicznych, które czyniłyby go niezdolnym do podjęcia tychże obowiązków. Prezentował się on jako osoba, która z powodów charakterologicz-

[43] „[…] da alcuni comportamenti dell'attrice nella fase di separazione e in questa richiesta di nullità matrimoniale, potrebbe emergere nella donna un aspetto di personalità Narcisistica, prevalentemente di tipo Ipervigile […]. Le testimonianze presenti in atti, delineano una donna che non è capace di mettersi in discussione, che non 'vede' l'altro-da-sé se non in relazione ai propri bisogni emotivi e materiali, che si offende facilmente, alla quale tutto sembra dovuto […] l'attrice si fidanza con il convenuto all'età di quindici anni e su di lui proietta dinamiche di tipo adolescenziale che non crescono con la relazione, ma si cristallizzano fino al matrimonio e oltre, nell'impossibilità di accettare la consapevolezza del proprio fallimento nella capacità di scelta di un uomo adatto a lei, attivando meccanismi di negazione e di proiezione della colpa esclusivamente sull'uomo". Tamże.

[44] Tamże.

nych, sposobu wychowania i funkcjonowania nie była w stanie odpowiedzieć na oczekiwania drugiej strony[45].

Konkludując uzasadnienie negatywnego wyroku Roty Rzymskiej, sędzia Erlebach stwierdził, iż z akt sprawy nie wynika, aby osobowość którejkolwiek ze stron została poważnie zaburzona, to znaczy na tyle, by samo wyrażenie zgody małżeńskiej było nieważne i nieskuteczne w odniesieniu do minimalnych wymagań życia małżeńskiego, niezbędnych do zawarcia ważnego małżeństwa[46].

4.5. Wyrok z dnia 23 marca 2018 roku

W analizowanej sprawie główną kwestią do rozstrzygnięcia, od której zależało definitywne orzeczenie, stało się ustalenie istnienia lub nieistnienia takiej anomalii psychicznej u powódki, jaka czyniłaby ją niezdolną do ważnego zawarcia umowy z pozwanym z powodu braku rozeznania oceniającego i niemożności podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich[47]. Mimo rozbieżnych wyroków warstwa faktograficzna, zdaniem sędziego Erlebacha, została przez trybunały pierwszej i drugiej instancji wystarczająco udowodniona[48].

Ponens, przed dokonaniem analizy ekspertyz biegłych i oceny ich wartości dowodowej, zarysował sytuację życiową powódki dorastającej w rodzinie z brutalnym ojcem i matką, która w ogóle jej nie wspierała. Jej pragnieniem było osiągnięcie wolności i z tego powodu wybrała małżeństwo z powodem, lecz wybór ten, zdaniem sędziego, nie był przemyślany. Okoliczności te, zgodne z opisem powódki, same w sobie nie stanowią pełnego dowodu. Redaktor wyroku zwrócił uwagę, że lekkomyślnie podjętej decyzji o zawarciu małżeństwa nie należy mylić z poważnym brakiem rozeznania oceniającego, odnoszącego się do obszaru niezdolności konsensualnej. Nie wystarczy bowiem sam defekt władz oceniających, który zasad-

[45] Tamże, n. 11.

[46] Tamże.

[47] Tamże, n. 8.

[48] A. 58/2018, *Iacien.*, Dec. c. Erlebach z dnia 23 marca 2018 r., n. 1-12 (nieopublik.).

niczo nie narusza samej zdolności. Z tego względu także to właśnie udział biegłych był w rozpatrywanej sprawie bardzo istotny[49].

Końcowe wnioski opinii biegłej powołanej w pierwszej instancji były, zdaniem sędziego ponensa, nieoczekiwane i wewnętrznie sprzeczne z tym, co zostało opisane w części diagnostycznej, zawierającej przesłanki, które wskazywały na pewną anomalię psychiczną. Biegła stwierdziła bowiem w konkluzji, że powódka nie cierpiała i nie cierpi „na żaden klinicznie istotny zespół lub wzorzec behawioralny lub kliniczny"[50].

Na drugim stopniu orzekania biegła psycholog stwierdziła, iż powódka „wykazywała w czasie zawierania małżeństwa poważny brak panowania nad sobą i samokontroli niezbędnych do podjęcia i pełnienia istotnych obowiązków małżeńskich, wynikający z deficytu autonomii emocjonalnej, związanego z deficytem w identyfikowaniu osobistych celów i pragnień, typowym dla zaburzenia osobowości zależnej"[51].

W swojej ocenie sędzia Erlebach zauważył, że nie było zastrzeżeń co do zastosowanej metody i zgodności z zeznaniami złożonymi w czasie instrukcji sprawy. Wyjątek stanowiło, na co zwrócił uwagę ponens, sformułowanie dotyczące „istotnych obowiązków małżeńskich". Redaktor stwierdził, że jest to przekroczenie uprawnień biegłej, gdyż ich definicja należy do sędziego. Jednak końcowa ocena waloru dowodowego wykonanej ekspertyzy była pozytywna. Stała się bowiem jedną z przesłanek, na których oparto orzeczenie sądu drugiej instancji, stwierdzające nieważność małżeństwa z wniesionych tytułów[52].

Na stopniu rotalnym również zlecono opinię, której sporządzenie powierzono biegłej psychiatrze[53]. W analizie opinii redaktor wy-

[49] Tamże.

[50] „[…] non ha sofferto e non soffre di alcuna sindrome o modello comportamentale o psicologico clinicamente significativo". Tamże.

[51] „[…] presentava al momento della celebrazione del matrimonio un grave difetto nella padronanza e nel dominio di sé, necessari per farsi carico e rispondere agli obblighi matrimoniali essenziali, a causa del deficit di autonomia emotiva associato a un deficit di identificazione degli scopi e dei desideri personali, tipico del disturbo dipendente di personalità". Tamże, n. 10.

[52] Tamże.

[53] Tamże, n. 11.

roku uwydatnił kilka poważnych wniosków płynących z ekspertyzy dokonanej przez biegłą rotalną, która stwierdziła, że powódka w czasie zawierania małżeństwa była dotknięta mieszanym zaburzeniem osobowości: narcystyczno-zależnym. Aspekty narcystyczne odnosiły się, w opinii biegłej, do narcyzmu wrażliwego. Przy tej okazji doktor powołała się na G.O. Gabbarda[54]. Zaburzenie to objawiało się poprzez wyraźny osobisty konflikt powódki, która prezentowała ciągłe oscylacje pomiędzy pragnieniem aprobaty a „agresywnością dystansu", co zasadniczo świadczyło o braku tożsamości. Konflikt ten doprowadził ją do impulsywnych działań, niezdolności do planowania, niezdolności do tolerowania frustracji, pragnienia uregulowania własnego statusu, niepozbawionego „cech magicznych oczekiwań". Anomalia, już ze swej natury poważna, rozwinęła się z całą pewnością u powódki jeszcze w okresie przedślubnym[55].

Zasadniczą rolę w tej sprawie odegrała analiza kolidujących ze sobą ekspertyz biegłych. Jest to przykład sprawy, w której narcyzm wrażliwy współistniał z innym zaburzeniem – to jest zależnym zaburzeniem osobowości.

4.6. Wyrok z dnia 4 lipca 2019 roku

Strony poznały się w szkole, w której powód był uczniem, a pozwana jego nauczycielką, starszą od niego o pięć lat. Pomimo różnicy charakterów i wieku z inicjatywy mężczyzny strony zawarły małżeństwo, któremu sprzeciwiali się przede wszystkim rodzice kobiety. Od początku w związku pojawiały się trudności. Strony nie posiadały potomstwa. Po trzech latach małżeństwa została orzeczo-

[54] „[…] al momento della celebrazione del matrimonio presentava un disturbo di personalità misto: Narcisistico-Dipendente. Gli aspetti Narcisistici fanno riferimento a quello che viene definito «narcisismo ipervigile» (Gabbard, 1989)". Tamże.

[55] „Il conflitto personale dell'attrice è evidente, in quanto ella presentava continue oscillazioni tra il desiderio di approvazione e l'aggressività del distacco, testimoniando fondamentalmente una carenza di tipo identitario. Il conflitto la portava ad agiti impulsivi, con incapacità a programmare, incapacità di tollerare le frustrazioni, desiderio di risolvere il proprio status non senza caratteristiche di aspettativa magica". Tamże.

na między nimi separacja, o co wnioskował powód, a cztery lata później małżeństwo zostało rozwiązane przez rozwód[56].

Sąd kościelny pierwszej instancji wydał wyrok *pro nullitate*, stwierdzając nieważność małżeństwa z tytułów z kan. 1095 n. 2 i n. 3 po stronie kobiety[57]. Trybunał apelacyjny wydał wyrok *pro vinculo* z obu tych tytułów. Po dziewięciu latach od tego orzeczenia apelację do Trybunału Roty Rzymskiej zgłosiła kobieta. Zaskarżenie zostało przyjęte. Ustalono formułę wątpliwości w przyjętym przez Rotę Rzymską ogólnym brzmieniu: *An constet de matrimonii nullitate, in casu*.

Na wniosek adwokata kobiety na stopniu rotalnym powołano biegłego psychiatrę[58], który badając ją, posłużył się dwoma narzędziami psychodiagnostycznymi, mianowicie Testem Rysowania Postaci Ludzkiej oraz Testem Drzewa („Disegno della Figura Umana" e „Reattivo dell'Albero")[59].

Analiza wyników biegłej wykazała u pozwanej szereg zachowań relacyjnych, obecnych w kluczowym momencie rozwoju, czyli w okresie dojrzewania. Ukształtowały one osobę z niską samooceną, niepewnością, nieumiejętnością wzięcia odpowiedzialności za siebie, przerażoną myślą o byciu samotną, byciu osądzaną, z poczuciem konieczności sprostania nadmiernym prośbom innych. W opinii biegłej cechy te, bazujące na braku tożsamości, wygenerowały patologiczną osobowość typu zależnego, niepozbawioną elementów narcyzmu wrażliwego[60].

---

[56] A. 125/2019, *Montis Vici*, Dec. c. Erlebach z dnia 4 lipca 2019 r. (nieopublik.), n. 1.

[57] Tamże, n. 2.

[58] Tamże.

[59] Tamże, n. 11.

[60] „[…] [una] serie di comportamenti relazionali, agiti in un momento cruciale dello sviluppo, l'adolescenza di P. […], hanno generato una persona con bassa autostima (nonostante le conferme sul piano lavorativo), insicurezza, incapacità di assumersi la responsabilità di sé stessa, terrorizzata dall'idea di essere sola, di essere giudicata, con la necessità di dimostrare sempre di più rispetto alle richieste ricevute. Queste caratteristiche che hanno come base una carenza identitaria, hanno generato una personalità patologica di tipo Dipendente, non senza elementi Narcisistici «Ipervigili» (Gabbard, 1989)". Tamże.

Psychiatra powołana przez Rotę Rzymską zauważyła, że w momencie, gdy strony się poznały, pozwana, z jednej strony, cieszyła się już znaczącą pozycją społeczną, ale z drugiej strony nadal żyła w rodzinie w stanie głębokiego dyskomfortu. Nie była w stanie nawiązać kontaktu z rodzicami za pomocą dorosłego Ja, ponieważ nie było ono jeszcze ukonstytuowane. Kobieta ta była „wyrazem woli rodzicielskiej", nie istniała jako osoba autonomiczna, nie mogła „widzieć" siebie jako osoby zdolnej do uwolnienia się od cierpienia, jakie odczuwała w środowisku rodzinnym. W takim kontekście poznała swojego przyszłego męża, tworząc z nim symbiotyczną parę, chroniącą się przed „światami", w których żyli, a które postrzegały ich jako niedojrzałych i niedopasowanych. Późniejsza decyzja pozwanej o małżeństwie była ściśle uzależniona od tej właśnie symbiotycznej i niewłaściwej relacji i była podyktowana chęcią ukształtowania własnej tożsamości. Małżeństwo stało się do tego środkiem. Nie było zatem rozumiane jako cel wzajemnej, ofiarnej i równej miłości. Niewłaściwe zatem było zarówno samo rozumienie istoty chrześcijańskiego małżeństwa, jak i jego wolny wewnętrznie wybór, dokonany po krytycznym rozeznaniu oceniającym właściwych mu praw i obowiązków[61].

Sędzia Erlebach stwierdził, że wnioski opinii biegłej rotalnej nie odbiegają znacząco od wniosków poprzednich ekspertów, jednak dzięki jej ekspertyzie można lepiej zrozumieć charakter anomalii pozwanej w czasie zawierania małżeństwa. Nie chodziło bowiem o ogólną niedojrzałość psychoemocjonalną, jak uważali sędziowie sądu apelacyjnego, ale o złożoną anomalię psychiczną. Psychiatra powołana przez ponensa zdefiniowała ją jako zależne zaburzenie osobowości z aspektami narcystycznego zaburzenia typu wrażliwego[62].

Odnosząc się do ciężkości opisywanej anomalii, ponens rotalny stwierdzał, że chociaż biegła nie określiła *expressis verbis* jej ciężkości wewnętrznej, to wynika ona z samej jej natury oraz ze

[61] Tamże.

[62] „[…] una persona dipendente con aspetti narcisistici di tipo ipervigile, sia secondo la definizione del DSM 5 (modello alternativo per i disturbi di personalità), sia secondo la definizione di Gabbard (*Psichiatria Psicodinamica*, V ed. sul DSM 5)". Tamże.

sposobu, w jaki nawiązywała się i rozwijała symbiotyczna relacja między stronami. Turnus orzekł nieważność konsensu z obu tytułów po stronie kobiety[63].

4.7. Wyrok z 22 października 2020 roku

W procesie uczestniczyły strony, które zawarły małżeństwo po dwuletniej znajomości[64]. Kobieta posiadała dziecko z innym mężczyzną, z którym była wcześniej w nieformalnym związku. Powód przysposobił je, ponadto w małżeństwie stron poczęła się ich wspólna córka. Życie małżeńskie naznaczone było od początku wieloma trudnościami, głównie z powodu zachowania mężczyzny. Z tej racji doszło nawet do rocznej separacji. Ponieważ mężczyźnie urodziło się dziecko z relacji pozamałżeńskiej, którą w tym czasie nawiązał, strony rozstały się definitywnie po czternastu latach wspólnego życia[65].

Sprawę z tytułu braku rozeznania oceniającego po swojej stronie (kan. 1095 n. 2 KPK/83) w trybunale regionalnym wszczął mężczyzna. Na pierwszym stopniu wydano wyrok *pro nullitate*, od którego apelowała do Trybunału Roty Rzymskiej pozwana, która od początku sprzeciwiała się prowadzeniu procesu[66]. Na stopniu rotalnym powołano biegłego *ex officio*[67].

W pierwszej instancji psycholog zastosował w badaniu powoda test psychodynamiczny MMPI-2, nie dokonując jednak analizy akt sprawy. Ekspert nie postawił definitywnego wniosku, ale jedynie opisał bardziej znaczące symptomy osobowości mężczyzny, które miały wskazywać na jego niedojrzałość. Uważał, że decyzja o wyborze małżeństwa nosiła takie znamiona, co jednak należałoby łączyć z niedojrzałością metrykalną mężczyzny.

Wobec niezbyt przejrzystej opinii pierwszego biegłego, szczególnego znaczenia nabrała ekspertyza wykonana przez biegłą psy-

[63] Tamże, n. 12.

[64] A. 126/2020, *Galvien. et Duacen*., Dec. Erlebach z dnia 22 października 2020 r. (nieopublik.), n. 1.

[65] Tamże.

[66] Tamże, n. 2.

[67] Tamże, n. 3.

chiatrę powołaną na stopniu apelacyjnym. Wykorzystując wyniki wykonanych wcześniej testów, dokonała ona również wnikliwej analizy całości materiału dowodowego w celu studium przypadku. Linia życiowa powoda dostarczyła ważnych elementów, które pozwoliły biegłej ustalić naturę anomalii psychicznej mężczyzny[68].

Według jej opinii, zarówno w czasie diagnostyki, jak i w momencie zawierania małżeństwa powód prezentował poważną dysfunkcyjną strukturę osobowości. W wyniku „rany narcystycznej", odniesionej w dzieciństwie, rozwinęły się u mężczyzny braki emocjonalne i tożsamościowe, które wygenerowały zaburzenie narcystyczne typu wrażliwego, z cechami granicznymi (*borderline*), związanymi głównie z nadużywaniem alkoholu, począwszy od okresu nastoletniego. Uzależnienie to powodowało w jego życiu konflikty z prawem i zdrady małżeńskie. Był to również dowód nieumiejętności opanowania frustracji i braku satysfakcji z odgrywanych ról życiowych[69].

Biegła rotalna wnioskowała, że powód prezentuje zaburzenie osobowości typu mieszanego. Jego podłożem było zaburzenie narcystyczne typu wrażliwego. W pewnym stopniu pozwoliło mu to pełnić odpowiednie funkcje społeczne i zawodowe, w których racjonalność przeważała nad emocjami. W innych kontekstach ujawniała się jednak głęboka kruchość związana z zależnością emocjonalną i potrzebą opieki, która miała swoje źródło we wspomnianej wyżej „dziecięcej narcystycznej ranie". Powstała na skutek syndromu „dziecka zaniedbanego i niewidocznego", który wywołała śmierć młodszej siostry, a następnie obecność dwóch młodszych sióstr, które skupiały uwagę rodziców. Nieprzewidywalny i skłonny do agresji ojciec, który zmarł przedwcześnie, nie pozwalał mu na zdrową iden-

[68] Tamże, n. 10.

[69] „[…] un assetto personologico gravemente disfunzionale: sulla base di una ferita narcisistica infantile che ha generato una carenza affettiva e identitaria, egli ha sviluppato una personalità di tipo Narcisista Ipervigile/Dipendente, con tratti Borderline legati principalmente all'abuso di alcol continuativo dall'adolescenza fino ad oggi, che lo ha portato anche ad avere problemi con la legge, e alle ripetute infedeltà coniugali che delineano l'incapacità di gestire la frustrazione e la presenza di acting-out soddisfattori". Tamże.

tyfikację z postacią męską. Po śmierci ojca wzrosła presja rodziny, związana z przyjęciem przez powoda zastępczej roli głowy rodziny. Okoliczności te zahamowały jego rozwój uczuciowy, wywołały depresję i doprowadziły do nadużywania alkoholu jako ucieczki (środka znieczulającego) od negatywnych emocji i frustracji, których nie dało się racjonalnie rozwiązać. Taki sposób impulsywnego reagowania biegła sklasyfikowała jako cechę *borderline*[70].

Sędzia Erlebach uznał, że rekonstrukcja ewolucyjnej dynamiki osobowości powoda i późniejsze określenie jego anomalii psychicznej przez biegłą psychiatrę są w pełni zgodne z całością materiału dowodowego, nie wyłączając zeznań i krytycznych uwag ze strony pozwanej. Opisana przez ekspert rotalną anomalia mężczyzny w sposób dorozumiany nosi znamiona ciężkości. W omówionym orzeczeniu u podstaw niezdolności konsensualnej mężczyzny legło jego mieszane zaburzenie osobowości[71].

Zakończenie

Narcyzm jest jednym z najczęściej współcześnie występujących i opisywanych zjawisk psychicznych. Jednocześnie wciąż pozostaje trudnym do zdiagnozowania zaburzeniem osobowości. Można bowiem patrzeć na niego jako na zjawisko społeczne, symptoma-

[70] „L'attore presenta un Disturbo di Personalità di tipo misto: una base Narcisistica, di tipo ipervigile, che gli ha permesso di mantenere adeguati tutti gli aspetti sociali/lavorativi in cui la razionalità prevale sull'emotività […]; una fragilità profonda legata alla Dipendenza affettiva e il bisogno di accudimento che ha origine proprio dalla ferita narcisistica infantile, che lo vede come un bambino trascurato e non visto, principalmente per la morte della sorellina e successivamente per la presenza delle due sorelle piccole. A ciò si aggiunga un padre poco fruibile affettivamente perché imprevedibile e tendenzialmente aggressivo che non gli ha permesso una identificazione sana con la figura maschile e che, nel momento dell'identificazione adulta, è deceduto. E, in seguito a questo evento, l'incapacità familiare di comprendere e contenere i suoi vissuti, le pressioni legate all'assunzione del ruolo vicariante, hanno compresso i sentimenti depressivi e hanno determinato un utilizzo dell'alcool come fuga (anestetico) dalle emozioni negative e dalle frustrazioni che non erano affrontabili razionalmente. Tale modalità impulsiva si configura come un tratto Borderline". Tamże.

[71] Tamże, n. 13-14.

tyczne dla czasów naznaczonych skupieniem na sobie jednostki, egocentryzmem i autopromocją, czemu sprzyjają przede wszystkim wszechobecne media społecznościowe. Można również narcyzm rozpatrywać w kategoriach rozwojowych, widząc go jako jedną z pierwszych faz życia człowieka. Można również dostrzegać cechy narcystyczne w ludzkiej osobowości. Jednak najbardziej destrukcyjną jego formą pozostaje narcystyczne zaburzenie osobowości, które swój początek ma zawsze w pierwszych latach życia człowieka. Niezależnie od teorii tego zagadnienia pozostaje poza sporem, że to niewłaściwa pierwotna relacja na linii dziecko – rodzic/opiekun skutkuje w dorosłym życiu patologicznymi relacjami z innymi osobami. To właśnie jakość relacji, w tym interesująca nas relacja małżeńska, staje się swoistym papierkiem lakmusowym w ocenie wystąpienia tego zaburzenia.

Od lat 90. XX wieku obok znanego wcześniej „narcyzmu wielkościowego" pojawia się w literaturze przedmiotu „narcyzm wrażliwy". Jest on również obecny w najnowszym wydaniu podręcznika diagnostycznego DSM-5, w Sekcji III, która zawiera alternatywny model diagnostyczny zaburzeń osobowości (*Alternative DSM-5 Model for Personality Disorder* – MADP), co stanowi odzwierciedlenie przyjętego założenia o zachowaniu ciągłości z obecną praktyką kliniczną, przy jednoczesnym wprowadzeniu nowego podejścia do zaburzeń osobowości. Anomalia ta pojawia się również w diagnozach stawianych przez biegłych sądowych, występujących w sprawach o stwierdzenie nieważności małżeństwa. Eksperci nie tylko dostrzegają występowanie osobowości narcystycznej jako takiej, ale precyzują, że chodzi o typ wrażliwy narcyzmu, który wydaje się trudniejszy do zdiagnozowania, a jako „forma ukryta" jest również bardziej „podstępny".

W analizowanych wyrokach rotalnych *coram Erlebach* bardzo duża uwaga ze strony tego ponensa została przywiązana do dowodu z opinii biegłego. Nierzadko dokonuje on wnikliwej analizy ekspertyzy. Niekiedy wręcz z matematyczną dokładnością porównuje sprzeczne ze sobą ekspertyzy, wydane na różnych stopniach orzekania. Nie są to nigdy jednak dla Erlebacha „dowody koronne" na

nieważność przedmiotowego małżeństwa, ale ich walor w sprawach prowadzonych z tytułów niezdolności konsensualnej jest szczególnie wysoki. Ich moc dowodowa oceniana była zawsze z uwzględnieniem całości zgromadzonego w sprawie materiału.

W jednym z omawianych wyroków Erlebach przypomniał rygorystyczne reguły orzecznicze, wywodzące się z art. 209 Instrukcji procesowej *Dignitas connubii*. Jak uzasadniał, aby w ocenie sądowej nie doszło do pomieszania elementów psychologicznych i prawnych, bezpieczniej jest podążać ścieżką prawidłowej współpracy biegłego z sędzią, w której istotne jest, by biegły zwrócił uwagę na wewnętrzną i zewnętrzną ciężkość wykrytych anomalii psychicznych, a sędzia przeprowadził badania środków dowodowych, w ramach czego może ocenić fachowość ekspertyzy, zwłaszcza pod kątem zastosowanej metody i zgodności z protokołami zeznań. Tym samym może w uzasadniony sposób przyjąć lub odrzucić wnioski z ekspertyzy na forum kanonicznym[72].

Abstrakt

Narcyzm wrażliwy i jego wpływ na niezdolność do zawarcia małżeństwa kanonicznego – analiza problematyki z odniesieniem do wyroków rotalnych *coram Erlebach*

Rafał Kamiński w rozdziale *Narcyzm wrażliwy i jego wpływ na niezdolność do zawarcia małżeństwa kanonicznego – analiza problematyki z odniesieniem do wyroków rotalnych* „*coram Erlebach”* bada znaczenie wrażliwej postaci narcystycznego zaburzenia osobowości dla oceny zdolności do wyrażenia ważnej zgody małżeńskiej. Celem opracowania jest określenie specyfiki tego zaburzenia oraz sposobu uwzględniania jego następstw w kanonicznym orzekaniu o nieważności małżeństwa. Autor łączy przegląd literatury psychologicznej i psychiatrycznej z refleksją opartą na antropologii chrześcijańskiej oraz analizą siedmiu wyroków Roty Rzymskiej wydanych *coram Erlebach* w latach 2018–2023. Narcyzm wrażliwy

[72] A. 125/2019, *Montis Vici*…, dz. cyt., n. 10.

przedstawia jako postać odmienną od narcyzmu wielkościowego, charakteryzującą się między innymi ukrytą wielkościowością, nadwrażliwością na krytykę, wstydem, niestabilną samooceną, deficytem empatii i trudnościami w tworzeniu bliskich relacji. W perspektywie małżeństwa jako wspólnoty całego życia szczególnego znaczenia nabierają instrumentalizacja współmałżonka oraz ograniczenia zdolności do wzajemnego daru z siebie. Analiza orzeczeń wskazuje, że poważne zaburzenia tej sfery mogą pozostawać w związku z poważnym brakiem rozeznania oceniającego lub niezdolnością do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich. W sześciu sprawach orzeczono nieważność małżeństwa, przy czym w trzech narcyzm wrażliwy współwystępował z innymi przyczynami natury psychicznej; jedno rozstrzygnięcie było negatywne. Kluczowe znaczenie miało porównanie rozbieżnych opinii biegłych, ocena poprawności metod diagnostycznych oraz powiązanie ustaleń klinicznych z całym materiałem dowodowym i stanem stron w chwili zawierania małżeństwa. Studium ukazuje także znaczenie odtworzenia rozwoju osobowości, uwarunkowań rodzinnych oraz dynamiki relacji przedślubnej i małżeńskiej dla ustalenia rzeczywistej natury i ciężkości anomalii. Sama obecność cech narcystycznych, trudności relacyjnych lub niedojrzałości nie wystarcza do stwierdzenia niezdolności konsensualnej. Autor podkreśla konieczność rozdzielenia diagnozy psychologicznej od kwalifikacji prawnej oraz współpracy biegłego z sędzią zgodnie z art. 209 instrukcji *Dignitas connubii*. Wnioski ekspertyzy wymagają krytycznej oceny, a rozstrzygnięcie pozostaje zadaniem sędziego.

Słowa kluczowe: narcyzm, małżeństwo, niezdolność, osobowość, orzecznictwo

Abstract

Vulnerable Narcissism and Its Impact on Incapacity to Contract Canonical Marriage: An Analysis with Reference to Rotal Judgments *coram Erlebach*

In *Vulnerable Narcissism and Its Impact on Incapacity to Contract Canonical Marriage: An Analysis with Reference to Rotal Judgments* '*coram Erlebach'* Rafał Kamiński examines the significance of vulnerable narcissistic personality disorder for the capacity to give valid matrimonial consent. The chapter aims to identify the distinctive features of this disorder and establish how its consequences are assessed in matrimonial nullity cases. It combines a review of psychological and psychiatric literature, reflection informed by Christian anthropology, and an analysis of seven judgments delivered by the Roman Rota *coram Erlebach* between 2018 and 2023. Vulnerable narcissism is distinguished from its grandiose counterpart by features including concealed grandiosity, hypersensitivity to criticism, shame, unstable self-esteem, impaired empathy and difficulties in sustaining intimate relationships. Within the understanding of marriage as a partnership of the whole of life, the instrumental treatment of a spouse and limitations affecting mutual self-giving acquire particular significance. The judgments indicate that serious disturbances in this sphere may be associated with a grave defect of discretion of judgement or incapacity to assume the essential obligations of marriage. Six cases resulted in affirmative decisions, including three involving vulnerable narcissism alongside other psychological causes; one decision was negative. Particular attention is given to comparisons between conflicting expert opinions, the adequacy of diagnostic methods, and the relationship between clinical findings, the complete evidential record and the parties' condition when marrying. Reconstructing personality development, family circumstances and relational dynamics helps establish the nature and gravity of the anomaly. Narcissistic traits, relational difficulties or immaturity alone do not establish consensual incapacity. The

author therefore emphasises the distinction between psychological diagnosis and juridical assessment, and appropriate cooperation between experts and judges under Article 209 of *Dignitas connubii*. Expert conclusions require critical evaluation, while responsibility for the decision remains with the judge.

Keywords: narcissism, marriage, incapacity, personality, jurisprudence